Sprandi

Kartky

I nie chcę już nic więcej tylko spokojne serce
I twoje ciepłe ręce, gdy szukam gwiazd
I nie wiem jak to będzie, bo stoję na zakręcie
Z tego się nie wykręcę

Leżała z kotem pod kocem i piła Prosecco pod "Rzymskie Dziewczyny"
DMy, memy i dymy, Vogule, Wataha i filmy
Wróciła od niego po nocy i rano okazał się też bardzo miły
W-wa nocą i te co nie piły, a potem kreski i driny
Weneckie lustra, niegrzeczna dziewczynka
Niebieska kurtka, wpierdol, mandarynka
Kto w tamtym roku jest normalny wytrwał
Jesteś lojalny zaraz słyszysz wystrzał
Ja wtedy miałem tylko swoje Sprandi
Biegałem na boju obok kopalni
Teraz wyroki i afery - przestań
A wtedy obłoki i Daewoo Nexia
Kaskada w szklanym i kornery korki
Stary pijany i mleko na worki
Ktoś pojebany to odwiedził Tworki
Nigdy się nie umiałem za nich modlić

I nie chcę już nic więcej tylko spokojne serce
I twoje ciepłe ręce, gdy szukam gwiazd
I nie wiem jak to będzie, bo stoję na zakręcie
Z tego się nie wykręcę - zabijesz nas!
I nie chcę już nic więcej tylko spokojne serce
I twoje ciepłe ręce, gdy szukam gwiazd
I nie wiem jak to będzie, bo stoję na zakręcie
Z tego się nie wykręcę - zabijesz nas!

Zabijesz nas! Zabijesz nas! Zabijesz nas!
Daj mi więcej wspomnień, proszę tylko jak najwięcej masz
Zapomniałem jak po deszczu pięknie pachnie pusty świat

Jak kurwa słuchałeś mnie kiedy kończyło się życie
I byłem jak nie było życia, a teraz wtórujesz ich chórom
Za dupę, o której nie pamiętasz dzisiaj
Czemu się wstydzę pokazać? Głowa nie działa, więc nie chciałem gadać
Cień za plecami jak zjawa, a w domu na skraju huragan
W koszmarach przychodziła naga
Jej ruchy są płynne jak bragga
Trafiają mnie nadal jak AWP, jak szmaty za brick balenciaga
Nie każdy to wie, ale ten sen trwa każdy dzień - już dekada
A nad nami cień, który się skrada - zabiera momenty z ołtarza
Ujawnię fale przekrętów i fejkowych wersów i chujowych trendów
Podjebanych najek, nieśmiesznych skeczy i imprezek bez happy-endu
Pojebanych bajek bez słów, tanich mercedesów kupionych po zmierzchu
Dla chłopaków z bloku bez hajsu i dresów z kredytami w skoku i w pliku na wi
erzchu
Na zawsze parę ksywek w moim sercu
Postaw na mnie kurwo - 1 z 10
2-0-2-1 popierdoleńcu - pierwszy raz w życiu już nie biorę jeńców
Zrobiłem złota i platyny w życiu - nigdy nie spłacę długu u rodziców
Pół życia spędziłem w domu w ukryciu
Żyję dzięki słuchaczom - dzięki byku!
W górach szaleństwa się spotkamy we śnie

I nasze człowieczeństwo pryśnie, pęknie
Wtedy pokażę Wam piękną i bestię
Chociaż nic więcej poza Tobą nie chcę

I nie chcę już nic więcej tylko spokojne serce
I twoje ciepłe ręce, gdy szukam gwiazd
I nie wiem jak to będzie, bo stoję na zakręcie
Z tego się nie wykręcę – zabijesz nas!
I nie chcę już nic więcej tylko spokojne serce
I twoje ciepłe ręce, gdy szukam gwiazd
I nie wiem jak to będzie, bo stoję na zakręcie
Z tego się nie wykręcę – zabijesz nas!

Udaję, że wierzę w jej kłamstwa, a jutro wydziaram pentagram
I po paru latach pijaństwa nie poznasz mych słów
I chociaż mi ciężko to nagram o czasach beztroskich jak sangria
Gdy jeszcze nie znaliśmy diabła już nie chce żadnych słów

Proszę tylko jak najwięcej masz
Zapomniałem jak po deszczu pięknie pachnie pusty świat

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!